The government solution to a problem is usually as bad as the problem
(Rządowe rozwiązania problemów są zwykle równie złe jak sam problem)
Milton Friedman

Szanowni Państwo,

Od wielu już lat trwają spory dotyczące roli państwa w gospodarce. Wiele dyskusji ma charakter teoretyczny, a ekonomiści, zwolennicy różnych poglądów na ten temat otrzymują nagrody Nobla. Wprawdzie prezydent Ronald Reagan porównując państwo do niemowlęcia powiedział: „Jest to przewód pokarmowy z apetytem na jednym końcu i brakiem odpowiedzialności na drugim", ale nie zmieniło to ani poglądów zwolenników zwiększania udziału państwa, ani działań etatystycznych wielu rządów.

Gorzej, jeśli problem nie pozostaje w sferze poglądów i teorii, a przechodzi do rzeczywistości i pod pozorem wypełniania roli zapewniającego bezpieczeństwo obywateli (np. energetyczne czy transportowe) obejmuje coraz większą liczbę przedsiębiorstw infrastrukturalnych.

Nie mając zamiaru uczestniczenia w tej dyskusji można jednak zwrócić uwagę na, chyba nie w pełni zauważalny fakt, że państwo jest pojęciem materializującym się poprzez urzędy i urzędników, a skuteczność i przezorność ich działań lub zaniechań daje podstawę do oceny sensu zwiększania roli państwa.

Przechodząc na tzw. klepisko rzeczywistości wydaje się słuszne, że aby ocenić możliwości konkretnego państwa warto zapoznać się z przykładami działań przedstawicieli państwa, czyli urzędów i urzędników. Będą to dwa przykłady z dziedzin bardzo od siebie odległych.

Przykład pierwszy dotyczy przygotowywania pewnego elementu infrastrukturalnego społeczeństwa informacyjnego, jakim jest cyfryzacja telewizji, czyli rządowa strategia przejścia z nadawania analogowego na cyfrowe.
A oto fragmenty opinii Instytutu Globalizacji na ten temat.1)

„Przejście z nadawania naziemnego analogowego na sygnał cyfrowy będzie budowane na technologii, która w bardzo ograniczonym zakresie pozwoli na nadawanie telewizji cyfrowej wysokiej rozdzielczości HD. Jest to związane z planami kompresji obrazu w formacie MPEG-4, podczas gdy Europa rozważa już przechodzenie na nowocześniejszy format MPEG-4 T2 ze starego standardu MPEG-2. Nadawanie programów HD jest znacznie tańsze od nadawania programów analogowych – podkreślają eksperci. Ponadto zostanie uruchomiona zbyt mała ilość tzw. multipleksów do nadawania kanałów cyfrowych naziemnych, w porównaniu z potrzebami rynku."

Podczas, gdy telewizja wysokiej rozdzielczości (HDTV) staje się w Europie standardem, w Polsce znikoma ilość telewidzów będzie odbierała programy HD.

Kolejną specyfiką rządowego projektu cyfryzacji jest poleganie wyłącznie na nadajnikach naziemnych. Na całym świecie podstawową technologią cyfryzacji jest technologia satelitarna. Tylko nadawanie satelitarne umożliwia pokrycie sygnałem całego kraju. Ponadto koszt dotarcia z sygnałem satelitarnym może być nawet 10 razy niższy niż w przypadku nadawania naziemnego.

Większość krajów w Europie traktuje nadawanie naziemne i satelitarne jako dwa uzupełniające się rozwiązania. Według prognozy Europejskiej Unii Nadawców (EBU) cyfrowa technologia naziemna w Polsce w roku 2012 obejmie maksymalnie 25% polskich gospodarstw domowych, więc już dziś należy myśleć, jak zapewnić dotarcie sygnału cyfrowego do pozostałych 75% gospodarstw domowych. Nawet w najlepiej cyfrowo rozwiniętych krajach Europy Zachodniej nadawanie

naziemne i satelitarne zawsze współistnieją.

Wszystko wskazuje na to, że rządowa strategia cyfryzacji oznacza pokrycie zaledwie 1/4 kraju sygnałem niskiej jakości za wysoką cenę.”

Przykład drugi.

Istniejący przez wiele lat Komitet Badań Naukowych wprowadził punktowy system oceny naukowych czasopism specjalistycznych. Według tych ocen artykuły naukowe zamieszczone w miesięczniku naukowo-technicznym Energetyka otrzymywały początkowo 4, a później 6 punktów. I tak było przez wiele lat ku zadowoleniu Autorów, Czytelników i redakcji. Na łamach czasopisma ukazały się artykuły autorstwa kilkudziesięciu profesorów doktorów habilitowanych, doktorów habilitowanych, a także doktorantów wielu polskich wyższych uczelni technicznych, artykuły relacjonujące nowatorskie często projekty i przedsięwzięcia z dziedziny tej gałęzi nauki, jaką staje się energetyka.

W ramach programu nieustających zmian wprowadzanych przez kolejne rządy zlikwidowano KBN i zastąpiono go przez zespoły działające przy Komisji Badań na Rzecz Rozwoju Nauki Rady Nauki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zamiast opinii autorytetów w poszczególnych branżach, wprowadzono tzw. wykaz czasopism wraz z przydzieloną im liczbą punktów za umieszczone w nich publikacje naukowe obowiązujący przy parametrycznej ocenie jednostek naukowych. Wnioski („ankiety aplikacyjne”) redaktorów naczelnych czasopism sporządzone na podstawie szczegółowej procedury ze wzorami powinny być, na mocy rozporządzenia ministra z listopada 2007 r., składane do Departamentu Bazy Badawczej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego co dwa lata, dwa razy do roku w terminie do 31 stycznia lub 31 lipca każdego roku.

Redakcja Energetyki wniosek złożyła w czerwcu 2007 r.

23 listopada 2007 r. na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowany został wykaz czasopism sporządzony dla potrzeb przyszłej oceny parametrycznej jednostek naukowych obejmujący wyłącznie czasopisma, których ankiety aplikacyjne zostały złożone do dnia 31 stycznia 2007 r. Jednocześnie zamieszczona została informacja, według której: „wykaz czasopism których ankiety aplikacyjne zostały złożone do 31 lipca 2007 r. zostanie uzupełniony w styczniu 2008 r.”

Na początku lutego uzyskano odpowiedź telefoniczną, że wspomniany powyżej wykaz zostanie opublikowany w lutym. Nie został.

Ukazał się dopiero 4 marca 2008 r., a 6 marca ukazało się sprostowanie wyjaśniające, że do wykazu ogłoszonego 4 marca wkradł się błąd techniczny i ogłoszono nowy wykaz.

W ogłoszonym wykazie miesięcznik Energetyka uzyskał 4 punkty, a więc nie uznano dotychczasowych decyzji b. KBN. Opisana sytuacja spowodowała spore zamieszanie wśród naszych Autorów. W związku z powyższym postanowiliśmy rozpocząć starania o zdobycie uznania za granicą.

Czy przytoczone przykłady są wystarczające do oceny zdolności państwa do zajmowania się sferą gospodarki? Odpowiedź pozostawiam naszym Czytelnikom.

Tomasz E. Kołakowski

1) Instytut Globalizacji (www.globalizacja.org) jest wolnorynkowym instytutem spraw publicznych i niezależnym ośrodkiem analitycznym. Przygotował ocenę projektu Cyfrowa Polska.